

**Zamówienia podprogowe.  
Analiza praktyczna  
zamówień do 130 000 zł**

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

# Wprowadzenie

Zamówienia podprogowe często są traktowane z lekceważeniem jako te o niższej wartości i mniejszym znaczeniu. Taki pogląd można podważać na kilka sposobów.

Po pierwsze, każde z udzielanych zamówień podprogowych odrębnie jest oczywiście stosunkowo niewielkie, jeżeli spojrzeć z perspektywy największych kontraktów infrastrukturalnych. Jednak w 2019 r. cały rynek zamówień podprogowych (do ówczesnego progu 30 000 euro netto) był wart 35,3 mld zł (w 2018 r. – 36,6 mld zł; w 2017 r. – 37,1 mld zł; w 2016 r. – 34,2 mld zł), tymczasem wartość zamówień udzielonych w 2019 r. w oparciu o przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych wyniosła ok. 198,9 mld zł (w 2018 r. – 202,1 mld zł; w 2017 r. – 163,2 mld zł; w 2016 r. – 107,4 mld zł), jak wynika ze „Sprawozdania Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2019 r.” ([www.uzp.gov.pl](http://www.uzp.gov.pl)). Biorąc więc pod uwagę udział w rynku i wartość zakontraktowaną, zamówienia podprogowe stanowią duży fragment systemu zamówień publicznych.

Po drugie, zamówień podprogowych udziela każdy podmiot, który spełnia przesłanki bycia zamawiającym w rozumieniu ustawy – Prawo zamówień publicznych. Zgodnie z szacunkami UZP liczba zamawiających w 2019 r. wyniosła 32 101 (w 2018 r. – 33 049; w 2017 r. – 33 690, a w 2016 r. – 35 116), z czego 19 325 zamawiających tylko na podstawie wyłączeń ustawowych bądź korzystając z przepisów dotyczących udzielania zamówień na usługi społeczne i inne szczególne usługi (w 2018 r. – 20 537). Przeważająca większość spośród tych blisko 20 000 podmiotów, to zamawiający udzielający **wyłącznie** zamówień podprogowych.

Po trzecie, istotność zamówień podprogowych wynika ze stosunkowo wysokiego poziomu ich deregulacji albo ujmując rzecz prościej – ze znacznej elastyczności w doborze metod ich udzielania. Przez część zamawiających brak sztywnych regulacji jest traktowany jako niemalże próżnia prawna i źródło niepewności co do prawidłowego zachowania, dla innych z kolei – jako możliwość dokonywania racjonalnych zakupów publicznych, bez biurokratycznego gorsetu i coraz głębszego bezmiaru obowiązków, których celowości nie podzielają. Pochodną tego zróżnicowania postaw zamawiających jest, z jednej strony, skrajnie rozbieżna treść ich regulacji wewnętrznych dotyczących zamówień podprogowych, a z drugiej, jej odbicie – odmienne podejście licznych instytucji kontrolnych zajmujących się zamówieniami podprogowymi. Do tego należy dodać całkowicie autonomiczne regulacje dotyczące udzielania zamówień współfinansowanych ze środków UE, stanowiących „państwo w państwie” zamówień podprogowych.

Mając na uwadze wszystkie wymienione okoliczności oraz będąc świadomym, iż na rynku wydawniczym nie ma aktualnego opracowania dotyczącego zamówień podprogowych, oddajemy do rąk Czytelników książkę w takim kształcie. Ważny systemowo temat powinien bowiem spotkać się z próbą jego praktycznego usystematyzowania.

*Arkadiusz Szyszkowski*

[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)